

Owacje dla Grzegorza Brauna

26 czerwca 2023

To Grzegorz Braun zebrał największe owacje podczas konwencji Konfederacji w dniu 24 czerwca br. Mimo tego, że ponoć miał być „schowany” i miał mówić tylko 5 minut – jego przemówienie wywołało największy entuzjizm zebranych.



„Długa droga za nami i jeszcze dłuższa otwiera się w tym roku, który będzie wspominany jako ów rok, w którym dokonał się przełom. Wiele już się wydarzyło i jeszcze więcej się zdarzy. [...] To jest już Konfederacja sezon piąty. Każdy sezon obfitował w atrakcje, które fundowali nam nasi przeciwnicy, wrogowie Polski, wrogowie wolności, normalności i godności Polaków. Fundowali nam rozmaite napięcia i przeciążenia, część z tych napięć zafundowaliśmy sobie sami. Tylko w Konfederacji możliwe jest realne współdziałanie bez iluzji, bez fikcji, bez urojenia wielkiej komunii dusz, a jednak działamy praktycznie i osiągamy praktyczne efekty” – powiedział Grzegorz Braun.

„Jakie to efekty? Najpierw słomka, patyczek, teraz już potężny kij do wkładania w szprychy, w tryby tej maszyny, która nas miele, która chciałaby nas pozbawić wszystkiego, co do życia najbardziej potrzebne” – dodał poseł. „Tylko w Konfederacji możemy tak pięknie się różnić, żeby tak pięknie tryumfować, bo to jest czas naszego tryumfu – nas przecież w ogóle miało nie być” – powiedział Braun, przypominając reakcje mediów na zawiązanie Konfederacji.

„Byliśmy upychani pod próg, w muł. Jeśli się do nas odnoszono to wyłącznie jako do figur służących do straszenia grzecznych czytelników Gazety Wyborczej i Gazety Polskiej – kontynuował Braun. Tę etatową rolę bardzo sobie cenimy i nie chcemy z niej zrezygnować” – dodał na marginesie.

Mówił także, że „nie będą naszych dzieci wychowywać i

tolerancji uczyć dewianci. I nie będzie nam eurokołchozowa rada komisarzy tłumaczyła, jak mamy się rządzić we własnym państwie”. Padły też z jego ust hasła: „Stop segregacji sanitarnej. Precz z WHO. Stop ukrainizacji Polski. Stop banderyzacji polskiej racji stanu”. Po tych słowach część zebranych wstała i biła brawa, skandując „Grzegorz Braun”.

Część mediów, np. Interia.pl sugerowało, że wystąpienie Brauna nie zadowoliło Sławomira Mentzena i Krzysztofa Boska, ale mogą to być spekulacje niemające odbicia w rzeczywistości. Popularność Brauna wśród sporej części elektoratu Konfederacji wzmacniania jego pozycję i musi wpływać także na politykę tego ugrupowania.

Główny mówca na konwencji, Sławomir Mentzen, skoncentrował się na kwestiach ekonomicznych. „Gdybyśmy byli dzisiaj na konwencji PiS-u albo Platformy, to byście się zaraz dowiedzieli, że wam obiecujemy 1000+, 18. emeryturę, dopłatę do toster, darmowy kredyt na rower, bon na żółwia albo program farelka+. Ale jesteśmy na konwencji poważnej partii, która nie zamierza przekupywać was waszymi pieniędzmi. Dobrobyt bierze się z pracy, z oszczędności i przedsiębiorczości, a nie długu, drukowania pieniędzy i zasiłków. Z tego drugiego bierze się inflacja, z którą się teraz męczymy” – mówił Mentzen.

Odnosząc się do hasła „proste i niskie podatki” Mentzen przypomniał, że na początku lat 90. ustawy o podatkach miały po 40-50 stron, potem z każdym rokiem stron przybywało, a największe przyspieszenie nastąpiło za PiS-u. Ustawa o podatku dochodowym liczy teraz ponad 500 stron.

„Polskie prawo podatkowe to jest trup, którego nie da się w żaden sposób pudrować. Trzeba to wyrzucić i zaproponować zupełnie nowe, proste prawo podatkowe. Tam już nie ma co plastrów nakładać, nie ma czego modyfikować. Trzeba to wyrzucić do śmieci i zaproponować zupełnie nowe ustawy. I my te nowe ustawy proponujemy” – mówił Mentzen, odnosząc się do

programu „Konstytucja Wolności”. Proponował całkowicie nową ustawę o PIT i VAT, zmiany w ustawach o CIT i ZUS. Ten drugi miałby być dobrowolny. Zapowiedział likwidację wielu podatków i opłat, które mają wpływ na cenę produktów lub usług. „A tym samym na zamożność Polaków oraz ich siłę nabywczą” – mówił Mentzen.

Źródło: MyslPolska.info